

SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr 51 (1547)
Wydanie A

Wtorek, dnia 20 lutego 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Ochotnicy chińscy w Korei zwalniają jeńców wojennych

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, ochotnicy chińscy na froncie rzeki Han-gang zwolnili niedawno 132 jeńców wojennych, wziętych do niewoli na początku bieżącego roku. Wśród zwolnionych jeńców znajdują się 41 Amerykanów, 5 Anglików, 6 Australijczyków oraz żołnierze południowokoreańscy.

Przed zwolnieniem jeńców, ochotnicy chińscy urządzili dla nich przyjęcie pożegnania i zapatrzyli ich w środki na przebież podróży. Zwolnieni jeńcy stwierdzili, że humanitarne metody, zastosowane wobec nich przez ochotników chińskich, są krańcowo różne od barbarzyńskich okrucieństw, popełnianych na jeńcach wojennych przez agresywne wojska amerykańskie i najemne bandy Li Syn-mana.

Rosną fundamenty kujbyszewskiej elektrowni wodnej

MOSKWA (PAP). W kronice gigantycznego budownictwa hydroenergetycznego w Związku Radzieckim, dzień 18 lutego 1951 r., dzień wyborów do Rad Najwyższych 10 republik związkowych, zapisany zostanie jako dzień rozpoczęcia nowego etapu robót przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

W dniu tym przystąpiono do wykupu gruntu pod fundamenty przyszłej elektrowni wodnej. Dla ukończenia pracy kopaczek mechanicznych, teren, na którym staną fundamenty, zaminowano i usunięto za pomocą dynamitu, zmarzniętą warstwę ziemi o grub. niemal 1,5 m. Następnie przystąpiono do pracy potężne kopaczki elektryczne, z których każda zużywa tyle prądu dziennie, co 100-tysięczne miasto.

Wieś pow. lwóweckiego zwalcza kułaków Trzej bracia Plutowie ukryli zboże na strychu

Chłopi gminy Lubomierz w powiecie Lwówek Śląski, w ostrej walce klasowej z kułakami realizują plan skupu

Na wiecach w Liverpoolu Glasgow i Londynie Anglicy protestują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

LONDYN (PAP). W ubiegłą niedzielę w wielu miastach angielskich odbyły się wiece i zebrania obrońców pokoju.

Na wiecu w Liverpoolu przemawiał członek Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju — Ste-
ve Lawther. Zaprotestował on przeciwko prowadzonej przez prasę brytyjską, przy wyraznym poparciu ze strony rządu, propagandzie wojennej oraz przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech zachodnich.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, domagającą się bezwarunkowego zakazu broni atomowej, położenia kresu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii oraz pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Wiece w obronie pokoju odbyły się w niedzielę także w Londynie, w Cardiff, w Glasgow i w innych miastach angielskich.

Najważniejsze zadanie Światowej Federacji Związków Zawodowych — to jednolitość mas pracujących w walce o pokój świata

Biuro Wykonawcze ŚFZZ obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W sali konferencyjnej ośrodka szkoleniowego CRZZ odbyło się w dn. 19 bm. uroczyste otwarcie posiedzenia sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Tematem obrad jest omówienie zagadnień, związanych z dalszą działalnością Federacji, a w szczególności jednolitość działania klasy robotniczej całego świata w walce o pokój.

W otwarciu obrad Biura Wykonawczego ŚFZZ wziął również udział przewodniczący CRZZ W. Kłosiński oraz inni wybitni działacze polskiego ruchu zawodowego i wielu przedstawicieli prasy.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący ŚFZZ di Vittorio serdecznie pozdrowił wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wyraził pozdrowienia dla Prezydenta R. P. Bieruta — przewodniczącego PZPR, zamieniając się w długotrwałą owa-
cję, na cześć Prezydenta R. P. i na cześć ŚFZZ.

„Widziałem ruiny Warszawy — oświadczył m. inn. di Vittorio. Gdy się na nie patrzy — rozumie się całe barbarzyństwo tych, którzy chcą odbudować faszystowską armię. Ruiny Warszawy — to symbol świata kapitalistycznego, — to co odbudujecie — to żywy obraz nowego świata, niosącego postęp i dobrobyt”.

Omawiając bezprawną decyzję władz francuskich, zakazującą działalności ŚFZZ na terenie Francji, di Vittorio oświadczył, iż jest to wyraz przygotowań do nowej wojny. Po nieudanych próbach rozbicia ŚFZZ od wewnątrz, imperialiści usiłują uniemożliwić jej działalność. Lecz żadne zaka-

zy ani represje nie osłabią Federacji, która sparaliżuje knowania podlegających wojennych.

Di Vittorio stwierdza, że niezależnie od tego gdzie i w jakich warunkach pracować będzie ŚFZZ, nie przestanie ona mobilizować pracujących całego świata do walki o pokój i postęp.

Po przemówieniu wybuchła potężna owacja na cześć ościł pokoju — Związku Radzieckiego i na cześć wodza światowych sił pokoju — Józefa Stalina.

Przewodniczący CRZZ W. Kłosiński, serdecznie witając uczestników obrad, przypomniał, jak ostro zaprotestowały

masz pracujące Polski przeciw

Zmotoryzowana policja atakuje kobiety Manifestacje we Włoszech

RZYM (PAP). W całych Włoszech mnożą się manifestacje na znak protestu przeciwko drożyznie i zbrojeniom.

We Florencji kobiety utworzyły pochód i udały się do prefektury, żeby zaprotestować przeciwko stalemu wzrostowi cen artykułów spożywczych. Zmotoryzowana policja usiłowała rozprosić manifestantki. Wobec stanowczej postawy manifestujących kobiet, wiceprefekt był zmuszony przyjąć delegację, która złożyła protest przeciw żyzwie cen, wzrastającemu bezrobociu i polityce zbrojeń.

W Prato robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych strajkowali przez 2 godziny na znak protestu przeciw drożyznie i wydatkom na zbrojenia.

Delegacja polska na sesję Światowej Rady Pokoju wyjechała do Berlina

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek wyjechała do Berlina na sesję Światowej Rady Pokoju delegacja polska w składzie: członkowie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski, pos. Wiktor Kłosiński, red. Osiat Dłuski, prof. dr Leopold Infeld, Leon Kruczkowski i Jerzy Putrament oraz zaproszeni przez Światową Radę Pokoju goście: Jarosław Iwaszkiewicz, ks. dziekan Jan Czuj i przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej z pow. Soczewa — Stanisława Pisarek.

I sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców Lityński w imieniu robotników Warszawy i ludności pracującej stolicy przekazał odjeżdżającym „złecenie”, które delegacja polska przedstawi na sesji Światowej Rady Pokoju.

Liczne rzesze społeczeństwa stolicy przybyły na dworzec, gorącymi okrzykami na cześć światowego obozu pokoju i jego wodza — Generalissimusa Stalina oraz Prezydenta R. P. Bolesława Bierut, aprobowały przedstawię „złecenie”.

Członek delegacji polskiej Jerzy Putrament przyrzekł w imię

■ Berlin. Generał Eisenhower ma odwiedzić ponownie na początku przyszłego miesiąca Niemcy zachodnie.

ko drakońskiemu zarządzeniu rządu Plevna, inspirowanemu przez imperialistów. Przewodniczący CRZZ zwraca się do uczestników sesji, aby przy ustalaniu przyszłej siedziby Federacji — wzięli również pod uwagę Warszawę. Obecni na sali przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego i przewodnicy pracy przyjmują te słowa burzą oklasków.

Sekretarz generalny ŚFZZ, Louis Saillant podziękował za tę życzliwą propozycję i podkreślił jednocześnie, że masz pracujące wielu innych krajów również chciałyby widzieć siedzibę ŚFZZ w swoich stolicach.

Oklaskami przyjmują uczestnicy obrad wkraczającą na salę delegację załogi budującej MDM. W imieniu delegacji serdecznie wita przywódców światowego ruchu zawodowego przodownik pracy, zbrojarz Korpus.

Zrywają się gorące oklaski, gdy składa życzenia uczestnikom obrad delegacja metalowców Warszawy.

Za złożone życzenia dziękuję przewodniczący WSPS, wiceprzewodniczący ŚFZZ — Kuź niecow.

„Sukcesy narodu polskiego — oświadczył mowa — podobnie jak sukcesy innych krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim osiągnięcia Związku Radzieckiego, to potężne ciosy w imperializm. Osiągnięcia te są dla robotników krajów kapitalistycznych bodźcem do bardziej wyjątkowej walki o pokój i lepszy byt ludzi pracy”.

Gdy wiceprzewodniczący ŚFZZ życzył masom pracującym Polski nowych wielkich sukcesów w realizacji planu budowy podstaw socjalizmu, zrywa się gorąca owacja uczestników obrad na cześć mas pracujących ZSRR i na cześć ŚFZZ.

■ Tokio. Japoński minister oświaty — Amano podał do wiadomości, że b. nauczyciele japońscy, w swoim czasie zwolnieni z pracy za propagowanie skrajnie reakcyjnych poglądów, powrócą w najbliższym czasie do pracy w szkołach.

niu odjeżdżających, że „złecenie” zostanie wiernie przekazane Światowej Radzie Pokoju.

Odjeżdżających delegatów narodu polskiego na sesję Światowej Rady Pokoju żegnali zebrani hymnem narodowym, boją-wa pieśnią mas pracujących świata „Międzynarodówka” i młodzieżowym Hymnem Pokoju.

Wieczne pióra ze szkła Wkrótce rozpocznie się masowa produkcja

WAŁBRZYCH. Wytwórnia wyrobów szklanych w Wałbrzychu wyprodukowała na próbę kilka sztuk wiecznych piór wykonanych ze szkła. Pióra te okazały się bardzo praktyczne przy dokonywaniu zapisów w buchalterii przebitkowej.

Konstrukcję piór opracował pracownik wytwórni Lucjan Garbowicz.

W najbliższym czasie wytwórnia przystąpi do masowej produkcji tego artykułu.

VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP). W dniach 17 i 18 lutego odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało referatu Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut pt. „Walka narodu polskiego o pokój i ptań 6-letni” oraz referatu członka sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilarego Minca pt. „Zadania gospodarcze na 1951 r.”

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabralo głos 27 osób.

Na zakończenie swych obrad plenum powzięło jednomyślnie następującą uchwałę:

Plenum Komitetu Centralnego przyjmuje tezy, zawarte w referatach tow. Bierut i tow. Minca jako wytyczne działania i zobowiązuje wszystkie organizacje partyjne do walki o pełną ich realizację.



Gromada Kręczków w pow. strzelińskim na D. Śląsku rzuciła apel przedterminowej odstawy zboża do punktów skupu. Na zdjęciu — narada aktywów wiejskiego w Kręczkowie radzi u sołtysa Rafalskiego nad sprawą skupu zboża. Siedzą gospodarze: Walenty Cyburt, Wł. Troczeniński, Józef Otto, Andrzej Bernas i Wacław Chartyka. Fot. „Film Polski”



Jan Bondyk ze wsi Osieczno w pow. dzierzoniowskim przyniósł pszenicę do punktu skupu zboża w Ostroszowicach. Waży magazynier Fr. Figula. Fot. „Film Polski”

W odpowiedzi na oświadczenie Generalissimusa Stalina narody wzmagają walkę o pokój

Z całego świata napływają dalsze wiadomości oświadczające, że ostatnie oświadczenie Generalissimusa Stalina, złożone korespondentowi „Pravdy” wywołało uszczęśliwienie i potęgę na czołach zagadnień międzynarodowych. Ponieważ podajemy niektóre spośród tych doniesień.

MOSKWA. Jak donosi z Pienia nu agencja TASS, wiadomość o rozmowie Józefa Stalina z korespondentem „Pravdy”, podana natychmiast przez radio rozeszła się lotem błyskawicy wśród ludności. Wszędzie powtarzano słowa Stalina, że jeżeli Anglia i Stany Zjednoczone ostatecznie odrzucą propozycje pokojowe Chińskiego Rządu Ludowego, wojna w Korei może zakończyć się jedynie porażką interwencji. W miastach i wsiach koreańskich odbywały się zebrania poświęcone oświadczeniu Generalissimusa Stalina.

BERLIN. Rozmowa Generalissimusa Stalina z korespondentem „Pravdy” odbiła się potężnym echem w opinii publicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dziennik „Nacht - Express” komentując oświadczenie Generalissimusa Stalina pisze: „My w Niemczech uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, żeby wzmocnić wielki międzynarodowy oboz pokój i wytłumaczyć naszej ludności, że pokój może być zapewniony, jeżeli podlegające wojnie okazy się odosobnieni wskutek zdemaskowania ich planów”.

RZYM. Dziennik „Unita” pisze: „Słowa Stalina nie kierują się do ludzi jednej tylko partii, lecz do wszystkich, którzy uważają, że można i należy bez względu na przynależność partyjną pracować dla odwrócenia straszliwej groźby”.

MOSKWA. Korespondent agencji TASS w Delhi stwierdza, że postępową opinią publiczną stolicy Indii szeroko komentuje rozmowę Stalina z korespondentem „Pravdy”. W postępowych kołach wyrażana jest opinia, że rozmowa ta jest nowym dobitnym świadectwem pokojowej polityki ZSRR, że zmierzona ona do pokojowego uregulowania konfliktu na Dalekim Wschodzie i innych konfliktów międzynarodowych, przyczynia się do dalszego zespolenia sił postępowych, walczących o pokój na całym świecie i do zdemaskowania amerykańsko - angielskich podlegających wojennych.

TEL - AVIV. Oświadczenie Ge-

Na str. 2-ej
Gnijące ziarno
w zagrodzie bogacza
...
Kto rządzi
Trumanem?

Pismo VVN do FIAPP

„Uczynimy wszystko aby zapobiec remilitaryzacji“

W Niemczech potężnieje walka o pokój

WARSZAWA (PAP) Sekretariat generalny FIAPP otrzymał od zał. niemieckiego biura sekretariatu VVN następujące pismo:

„W imieniu zachodnio-niemieckiego biura sekretariatu VVN (Związek Oflar Hitlerizmu), pragniemy wyrazić Wam przyjaciele i FIAPP — uznanie za to, że Komitet wykonawczy FIAPP, na swym posiedzeniu w Budapeszcie, postawił walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec i werbowaniu byłych generałów i oficerów hitlerowskiego Wehrmachtu, jako centralne zadanie bojowników ruchu oporu wszystkich krajów Europy.

Związek nasz prowadzi w Niemczech zachodnich zaciętą i ciężką walkę przeciwko odradzającemu się faszyzmowi i jego przywódcom, popieranym przez amerykańskich podległych wojennych, którzy widzą w tych przywódcach najpewniejszych sojuszników w przygotowaniu nowej wojny. My, Niemcy uczestnicy ruchu oporu, zobowiązujemy się, zgodnie z rezolucją FIAPP, uczynić wszystko, aby w walce przeciwko tym przygotowaniom zjednoczyć i zorganizować wszystkich tych obywateli naszego kraju, którzy — podobnie jak i my — nie nawiadza wojny i milują pokój.

Fomni na okrutne cierpienia, które przyniósł narodowi Europy faszyzm hitlerowski, uważamy, że naszym świętym obowiązkiem jest dowiedzieć tym narodem, iż siły postępu i pokoju w naszym kraju potężniejsze są niż zleniawieni i występi awanturnicy wojenni.

Idąc za naśladowania godnym przykładem skutecznej walki o pokój, prowadzonej przez naszych francuskich i włoskich towarzyszy, uczynimy wszystko, aby zapobiec ponownemu uzbrojeniu młodzieży niemieckiej i wywalczyć jeszcze w ciągu tego roku zawarcie traktatu pokojowego z naszym krajem.

ZMP-owcy Dolnego Śląska demaskują kułaków

i przyspieszają wykonanie akcji skupu zboża

W myśl uchwały Plenum Zarządu Głównego ZMP i I krajowej narady aktywności wiejskiego ZMP o wzmożeniu pracy ZMP-owskiej na odcinku wiejskim w całym województwie wrocławskim odbywają się zebrania kół gromadzkich i wiejskich ZMP, na których młodzież podejmuje zobowiązania, deklarując swój udział w akcji skupu zboża i wiosennej akcji siewnej.

Udział w zebraniach bierze również młodzież niezorganizowaną, która obecnie masowo wstępuje w szeregi Związku Młodzieży Polskiej.

Zostało już założone w województwie 40 nowych kół ZMP-owskich. Młodzież przejawia żywy udział nie tylko w uświadamianiu ludności wiejskiej, ale także w akcji skupu zboża. Koło ZMP w gromadzie Kreczków, podczas masowej odstawy zboża wezwało młodzież całego kraju do wzmożenia pracy uświadamiającej.

W dniu 16 bm. na zebraniu przy punkcie skupu zboża przed-

Marionetka — prezydentem Stanów Zjednoczonych

Trumanem rządzi Wilson przedstawiciel „General Electric“

Rekiny przemysłowe USA panami Białego Domu

NOWY JORK (PAP) — Reklamując działalność kierownika urzędu mobilizacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych — Wilsona, prasa amerykańska stwierdza, że ten przedstawiciel domu bankowego Morgana jest w istocie rzeczy prawdziwym szefem rządu amerykańskiego.

Komentator Pearson w artykule zatytułowanym: „Wilson stoi ponad rządem“ pisze, iż

zdzanie byłego szefa firmy „General Electric“ ma znacznie większą wagę w rządzie niż opinia jakiegokolwiek ministra. Pearson podaje, że słuszność Trumanu wobec Wilsona wywołała już niezadowolone niektórych członków rządu, którzy oburzeni są równie i tym, iż Truman ignoruje ich rady i słucha przede wszystkim przedstawicieli kół przemysłowych, reprezentowanych przez Wilsona.

Komentator dziennika „Star“ — Fleeson w artykule zatytułowanym: „Bezkrwawy przewrót dokonany przez Wilsona“ donosi, iż „obecnie program mobilizacji znajduje się w rękach przedstawicieli monopolu. Prezydent — pisze on — całkowicie skapitulował przed Wilsonem. Żaden prezydent USA nie dał nikomu takiej władzy nad życiem gospodarczym kraju, jak Truman Wilsonowi“.

Dziennik „New York Times“ wskazuje, że „Truman nie miesza się nawet do tego, jak Wilson wykorzystuje swe pełnomocnictwa. Wilson — stwierdza dziennik — czyni wszystko co w jego mocy, aby zapewnić wysokie dochody „General Electric“.

Według doniesień prasy, „General Electric“ otrzymuje milionowe zamówienia wojsko-

Na rozkaz USA Rząd Syjamu prześladowa Chińczyków

PEKIN (PAP) — W związku z aresztowaniem przez władze syjamskie redaktora naczelnego dziennika chińskiego „Czuanmin-dzibao“, wychodzącego w Bangkoku oraz w związku z prześladowaniem Chińczyków w Syjamie, przedstawiciel komisji do spraw emigrantów chińskich przy państwowej radzie administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie, w którym stwierdza m. in.: Od czasu, gdy imperialiści amerykańscy rozpoczęli wojnę agresywną w Korei, rząd Syjamu wzmógł prześladowania Chińczyków, zamieszkałych w Syjamie.

Rząd syjamski nieustannie prześladował pracowników dziennika „Czuanmindzibao“. Rząd syjamski bez wszelkich podstaw zamknął kilkadziesiąt szkół chińskich i wysiedlił wielu Chińczyków z kraju.

Naród chiński kategorycznie protestuje przeciwko wrogim aktom rządu syjamskiego i żąda położenia kresu bezprawnym prześladowaniom Chińczyków w Syjamie.

Młodzi górnicy polscy zwiedzają zagłębie podmoskiewskie

MOSKWA (PAP). Po 4-dniowym pobycie w zagłębiu podmoskiewskim, powróciła do Moskwy grupa młodych górników polskich, bawiąca w ZSRR. Uczestnicy wycieczki zapoznali się z osiągnięciami kopalni podmoskiewskich i z pracą radzieckiej młodzieży górniczej.

Górnicy polscy odbyli dłuższą rozmowę z dyr. kopalni Nr 9 kombinatu „Tulaugol“ i z personelem technicznym. Uczestnicy wycieczki zwiedzili następnie kopalnię i zapoznali się z radzieckimi doświadczeniami pracy.

Dalszy program pobytu górników polskich objął zwiedzenie domu wypoczynkowego górników kombinatu w pięknej miejscowości Jasna Polana.

Uczestnicy wycieczki bawili także w Tule, zwiedzając zabudowę tego miasta — jednego z najstarszych ośrodków przemysłowych Rosji.

22-23 lutego sesja zimowa WRN

W dniach 22 i 23 lutego br. w gmachu Prezydium WRN we Wrocławiu (sala 421) odbędzie się zwyczajna sesja zimowa Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obrady rozpoczną się w dniu 22 bm. o godz. 14-ej.

Porządek obrad obejmuje m. in.: zmiany osobowe w składzie Rady, komisjach i Prezydium WRN, sprawozdanie dyrektora OKP, sprawozdanie komisji rolnej, budownictwa, handlu, finansów, budżetu i planu, oświaty oraz zdrowia, sprawozdanie Prezydium WRN z dokonania obliczeń dniówki obrachunkowej i zamknięć rachunkowych w spółdzielniach produkcyjnych oraz w sprawie planu wiosennej akcji siewnej, sprawozdanie przewodniczącego Prezydium WRN z wykonania planu gospodarczego na rok 1950, uzupełniające wybory ławników do Sądu Wojewódzkiego.

Posiedzenia klubów radnych WRN odbędą się w dn. 22 bm. o godz. 10-ej, a to PZPR w sali 419, ZSL — w sali 420, SD — w sali 406.

Pod warstwą słomy gniło ziarno

Bogacz wiejski sabotował plan skupu zboża

POZNAŃ (PAP) — W Kaliszu odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko bogaczowi wiejskiemu W. Jaromiu, zamieszkałemu w gromadzie Lisków, pow. Kalisz, który w celu sabotowania planu skupu ukrył zboże oraz sfałszował kwity odstawy zboża.

Jak wynika z przewodu sądowego Jaroma ukrył w stodole pod 4-ro metrową warstwą słomy 1.105 kg zboża, przy czym ukryte ziarno uległo częściowo zepsuciu. W przeddzień wykrycia przez trójkę gromadzką schowanego zboża, oskarżony oświadczył kategorycznie, że może jedynie odstawić 300 kg, gdyż więcej zboża nie posiada. Trójka gromadzka ustaliła, że Jaroma oprócz ukrytego ziarna posiadał wystarczające zapasy zboża na wyżywienie swej rodziny i inwentarza żywego.

W czasie przewodu sądowego udowodniono również Ja-

romie, że na jednym z kwitów odstawy z poprzedniego roku sfałszował datę, poprawiając nazwę miesiąca ze stycznia 1950 r. na listopad, a na drugim datę oddarł. Sfałszowane kwity opiewały łącznie na 1.300 kg zboża.

Sąd skazał bogacza wiejskiego i sabotażystę na 3 lata więzienia, grzywnę oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na okres 3 lat.

Strajk dokerów w Nowej Zelandii

LONDYN (PAP) — Z Walingtonu (Nowa Zelandia) donoszą, że strajk dokerów uniemożliwia w portach nowozelandzkich 66 statków o łącznym tonażu pół miliona ton. Dokery nowozelandzcy odrzucili ultimatum rządowe, wywołujące ich do wznowienia pracy po załamaniu się rozmów w sprawie płac z przedsiębiorcami.

Trzej bracia Plutowie ukryli zboże na strychu

(Dokończenie ze str. 1-iej)

— Czy są ob. Plutowie? — pytamy.

— Wszyscy trzej wyjechali do sądu do Lwówka Śląskiego. Odstawiliśmy już wszystko zboże, jakie mogliśmy dostarczyć i teraz nie mamy nic — oświadczyła żona jednego z bogaczy wiejskich.

Aktywiści jednak nie zadowolili się tą odpowiedzią. Zaprzyli do stodoły, otworzyli drzwiczki prowadzące do młoc karni. I tu ujrzeli dwadzieścia kilka worów.

Wówczas to wyrósł jak spod ziemi jeden z Plutów, który ukrył się, żonie kazał powiedzieć, że wyjechał do Lwówka. Począł się gęsto tłumaczyć.

— To same odpady... Zdumiało aktywistów to, że aż tyle odpadów nagromadzili bracia Plutowie.

— Dotknąłem worków — opowiada ob. Trębaki — i od razu stwierdziłem, że to nie odpady, lecz dobre ziarno. Rozwiązaliśmy worki. Była tam czysta pszenica, jęczmień, żyto. Poszliśmy potem na strych. Tam znowu natrafiliśmy na kilkadziesiąt worków. Wtedy Plutowie widząc, że są zde-maskowani, zadeklarowali odstawić 45 cetnarów, zamiast 21 i wywiązali się ze swego zobowiązania.

Tak więc czujność aktywistów gminnych uratowała od zapleśnienia w schowku kułacz kim 24 cetnary zboża.

Jakże inaczej postąpił chłop pracujący z Popielówka — Stachura. Zadeklarował 11 ton i odstawił w terminie

wszystko co do kilograma. Zastaliśmy do niego i pytamy mi mochem: „Nie znalazłoby się jeszcze co u was?“. A na to Stachura chętnie: „Wyskrobie jeszcze trzy cetnary“. I „wyskrobał“. Oddał ponad plan, chociaż nie należy do zamożnych gospodarzy, jak Plutowie. Właśnie dzięki takim chłopom jak Stachura, wykonanym i przekroczymy nasz gminny plan skupu zboża. (zg)

W Stanach Zjedn. Włóknarze domagają się podwyżki płac

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych trwa strajk robotników zatrudnionych w wielu zakładach przemysłowych produkujących tkaniny wełniane. Do strajku przyłączyli się robotnicy nie zrzeszeni w związkach zawodowych. Obecnie w związku ze strajkiem unieruchomionych zostało 21 fabryk włókienniczych.

Robotnicy domagają się podwyżki płac.

■ Moskwa. 18 bm. minęła 14 rocznica zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej, członka biura politycznego KC WKP(b), ludowego komisarza przemysłu ciężkiego — Sergo Ordżonikidze.

W obronie granic na Odrze i Nysie manifestują Polacy amerykańscy

NOWY JORK (PAP). Staraniem postępowej Polonii amerykańskiej zorganizowano szereg wieców w obronie polskich granic zachodnich w ośrodkach polskich w Nowym Jorku, Newark, Filadelfii i innych miastach.

W związku z wiecami b. senator stanowy z Detroit — Nowak ogłosił w prasie list otwarty, wzywający członków Kongresu pochodzenia polskiego do zdecydowanej akcji przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

Francuskie masy pracujące przeciwstawiają się wojennej polityce rządu

Rezolucja plenum KC FPK

PARYŻ (PAP). Na ostatnim plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalono rezolucję, w której podkreśla się, że imperializm amerykański i jego wasale uciekają się coraz to bardziej do polityki otwartej agresji i przyspieszają przygotowania, zmierzające do rozpętania trzeciej wojny światowej.

Wskazując na militarystkę nie mieckiej imperialiści amerykańscy mają na celu przekształcenie Niemiec w drugą Koreę. Kapitałiści we wszystkich krajach uważają imperializm amerykański za żandarma chroniącego ich przywileje na całym świecie. Właśnie dlatego koła rządzące Francji i w szczególności przywódcy prawicowo-socjalistyczni podporządkowali się w pełni imperializmowi amerykańskiemu i jego agresywnym planom.

Rezolucja stwierdza dalej, że wspomniane koła poparły remilitaryzację Niemiec zachodnich i oddały kilka portów i miast francuskich pod okupację amerykańską w tym celu, by móc kierować poprzez terytorium francuskie materiały potrzebne dla nowego Wehrmachtu.

Komitet Centralny zwraca uwagę wszystkich członków partii na konieczność łącznego traktowania walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i walki przeciwko forsownym zbrojeniom francuskim.

W obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, której charakterystyczną cechą jest wszelkie ciąża zmiana stosunku sił na korzyść obozu pokoju, francuskie masy ludowe — mówi rezolucja — mogą i muszą zadać porażkę rządowi oraz jego polityce nie wolniczego podporządkowania się imperializmowi amerykańskiemu, polityce wojny.

Utorowanie drogi do rządu jednolitości narodowej, który be-

dzie realizował politykę postępu socjalnego i wolności, niezawisłości narodowej i pokoju zależy od narodu francuskiego, a przede wszystkim od uprzejmych i energicznych pracy wszystkich członków partii na czele mas.

Grabieżcy amerykańscy rozstrzelują jeńców

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje z Phenianu: Przedstawiciel sztabu generalnego Koreańskiej Armii Ludowej złożył oświadczenie o nowych okrucieństwach grabieżców amerykańskich.

W dniu 1 grudnia 1950 r. o godz. 16-ej — stwierdza oświadczenie — w czasie odwrotu oddziałów drugiej dywizji amerykańskiej z Czunsuri, grabieżcy amerykańscy rozstrzelali z karabinów maszynowych 31 jeńców — ochotników chińskich i 35 osób spośród koreańskiej ludności cywilnej.

Francuzi nie chcą nowego Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). — We Francji w dalszym ciągu przebiega akcja zbierania podpisów pod apelem, protestującym przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W wielu miejscowościach, jak np. Echirrolles, St. Martin d'Heres, Fontaine, Izeaux i Dolomieu (dep. Isere) liczba podpisów zebranych przeciwko zbrojeniom niemieckim przekroczyła już cyfry osiągnięte w czasie kampanii sztokholmskiej.

Młodzież Kuby

przeciwna wojnie w Korei

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą, Związek Młodzieży Socjalistycznej Kuby opublikował oświadczenie, wzywające wszystkie młodzieżowe organizacje w kraju, aby przylączyły się do protestów przeciwko planom rządu kubańskiego, który usiłuje wysłać Kubańczyków na wojnę w Korei.

Związek Młodzieży Socjalistycznej oskarża prezydenta Kuby o to, że działa on wbrew pragnieniom olbrzymiej większości narodu kubańskiego, który protestuje przeciwko awanturze imperialistycznej w Azji.

Dymisji Adenauera domagają się przesiedleńcy i inwalidzi wojenni

BERLIN (PAP). Około 46 tysięcy inwalidów wojennych i przesiedleńców demonstrowało w niedzielę w Bonn, żądając dymisji Adenauera. Demonstranci stwierdzili, że Adenauer w trosce o zyski tych, co dorobili się na wojnie, przez 5 lat od chwili jej zakończenia nie uwzględnił ich słusznych żądań przesiedleńców i inwalidów wojennych.

Władze w Bonn w obawie przed demonstracjami zmobilizowały znaczne siły policyjne dla ochrony dzielnicy rządowej.

W wydzielonej kl. A WKS wygrywa v.o. i wyprzedza Ogniwo

Mecz pięciarciskowy o mistrzostwo A klasy wydzielonej, pomiędzy drużynami wrocławskiego WKS-u i walbrzyskiego Ogniwa nie doszedł do skutku z powodu zderzenia składów walbrzyskich. W związku z tym wojewódzki zdobył punkty walkowerem.

W rozegranym spotkaniu towarzyskim wrocławianie zwyciężyli w stosunku 12:8.

Po pierwszej kolejce spotkań o mistrzostwo wydzielonej kl. A, tabela przedstawia się następująco:

WKS Wrocław	1	2	20:0
Ogniwo Wrocław	1	2	11:9
Kolejarz Świdnica	1	0	9:11
Górnicy Wałbrzych	1	0	0:20

(Bil)

Tabela wygranych 64 Loterii

5 dzień ciągnięcia II-iej klasy
Główna wygrana 100.000 zł padła na nr 22230 w Warszawie.

Wygrana 30.000 zł i premia 9.000 zł padła na nr 89585.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 19668 97685.

Wygrana 120 zł i premia 9.000 zł padła na nr 90295.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 10600 12568 20128 62060 94302 99687.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 127 5028 6676 12289 15472 16325 18354 21306 21607 34849 37458 38675 39802 40594 44668 45642 51242 57533 58055 62806 67461 69765 87165 92892 95290 97930 98490 101464 102103 103281 103456 107221 107240.

Wygrane seryjne: Każdy niewylosowany w ciągnięciu II klasy numer losu, kończący się cyfrą 0 lub 4, otrzymuje seryjną wygraną w wysokości 60 zł; numer kończący się cyfrą 0 lub 4, wylosowany już w ciągnięciu II klasy jakakolwiek wygrana, wygranej seryjnej nie otrzymuje; wygrana tę otrzymuje następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

Kąć szachowy

Turniej szachowy o tytuł mistrza Okr. Dolnośląskiego na rok 1951, rozgrywany w Jeleniej Górze, przyniósł zwycięstwo Jaszczukowi, ze Spójni (Legnica - Wrocław). Na drugim miejscu znalazł się mistrz zeszłoroczny, Fluder, również ze Spójni. Z wrocławian, Mugenschnabel (Kolejarz) podzielił się trzecim i czwartym miejscem z Beerem (Jel. Góra).

Zwycięstwo Jaszczuka nie jest żadną niespodzianką. Należy on do czołowych graczy Dolnego Śląska i posiada duże przygotowanie teoretyczne. Podkreślić należy, że jest on również dobrym organizatorem życia szachowego i ma w tym kierunku duże zasługi, zwłaszcza na terenie Legnicy i Wałbrzycha.

Sam turniej stał na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym. Partie były ciekawe, strona organizacyjna — dobra.

Ostateczny wynik turnieju przedstawiła następująco: 1) Jaszczuk 9,5 pkt., 2) Fluder 9 pkt., 3-4) Mugenschnabel i Beer 8 pkt., 5-6) Reichbach (AZS), Cwiakala i Gałeczki (obaj Kolejarz Wrocław) 7,5 pkt., 8) Goldmine (Spójnia Legnica) 6,5 pkt., 9) Sobolewski, 10) Karpel, 11) Sadowski, 12) Stefaniak, 13) Bogdanowicz, 14) Kuśnierz.

Jak już wspomnieliśmy organizacja turnieju, która spoczywała w ręku kierownictwa klubu szachowego „Większość”, była dobra. Wyróżnienia nagród i dyplomów do

SŁOWO sportowe

Meldunki z Zakopanego

Drużyna CWKS-u zwyciężyła

w biegu rozstawnym 4 x 10 km

Zakopane. Wczoraj w Zakopanem odbyły się biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn — otwarte i do biegu złożonego oraz sztafeta 4 x 10 km. Podajemy wyniki tych konkurencji:

1) Bieg rozstawnym 4 x 10 km
Zgłoszono 24 sztafety. Wystartowało 24, sklasyfikowano 23.

Pierwsze miejsce zajął CWKS I w składzie: Krzeptowski Daniel-Bolesław, Stępczula St., Skupień Tadeusz i Krzeptowski Daniel-Józef w łącznym czasie 3.10.59.

Dругие miejsce — ZS Gwardia I w składzie: Rybis Józef, Bukowski Stanisław, Gasienica Franek i Kwapien Tadeusz. Łączny czas 3.13.17.

Trzecie miejsce — Ludowe Zespoły Sportowe I w składzie: Nowowczyk Jan, Dąbrowski Stanisław, Raszka Jan i Holeska Jan. Łączny czas 3.19.11.

Dalsze miejsce zajęło Akademickie Zrzeszenie Sportowe I w czasie 3.24.08.

Piąte — ZS Kolejarz — 3.28.00.
Szóste — ZS Ogniwo I — 3.33.36.

Wyniki punktacji zespołowej biegu rozstawnego 4 x 10 km:

1) CWKS — 12 pkt., 2) ZS Gwardia — 11 pkt., 3) LZS — 10 pkt., 4) AZS — 9 pkt.

2) Wyniki biegu zjazdowego kobiet. Zgłoszono 70 zawodniczek, wystartowało 50, ukończyło 44.

1) Grocholska Barbara CWKS 2.05.0. Nota 00.

2) Bujak Anna CWKS 2.07.6. Nota 1.96.

Szusem z Kasprowego!

„Dziś będzie „rozrobka” między Ciapłakiem i Dzieciwcem.

Słowa te słysze już o 7-mej rano z ust zakopiańskich speców. Powtarza mi je konduktor w kolejce taborowej. Akceptuję tę opinię kelnera na Kasprowym.

— No tak, zaczęło tam wczoraj coś przyszywać. Popadło 15 może 20 minut i nic. Rano nie wielki mróz i słońce.

Jedziemy na Kasprowy!

Jak się rzekło — słońce. No i coś tam kurzy. Na razie nie zbyt mocno, ot, zabawie wietrzyk wierzchnią warstwą śniegu w kółeczko. — Wystrzeliły gejerem mgły śnieżne do góry — i kilka minut ciszy.

W kotle Kasprowego jakiś „ucze śniak” (taki co przybył tu przede mną), już drapie się zboczem w górę. Widać go jak na dłoni. Ale

6) Bąk Maria AZS 2.24.5. Nota 14.86.

7) Zwieta Mirosława AZS 2.25.0. Nota 15.24.

8) Krogulska Krystyna AZS 2.27.5. Nota 17.14.

9) Kowalska Maria Gwardia 2.29.8. Nota 18.19.

10) Zachwatowska Krystyna AZS 2.30.1. Nota 19.13.

Szermierze wrocławscy obradują... Nowa sekcja przy WKKF pchnie popularny sport na nowe drogi

Szermierka wrocławska ma za sobą poważne osiągnięcia. Wielka ilość młodzieży interesująca się tą dyscypliną sportu, sprawiła, że nasz okręg należy obecnie do najsilniejszych w Polsce.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze osiągnięcia w dziedzinie zdobywania norm do odznaki SPO, mamy przed sobą obraz działalności wrocławskiego OZS.

Jutrzejšie walne zebranie szermierzy będzie punktem przełomowym w historii szermierki dolnośląskiej. Powstanie sekcji szermierzy przy WKKF pchnie ten popularny na naszym terenie sport na nowe drogi rozwojowe.

Oprócz walnego zebrania szermierzy odbędą się w następujących terminach dalsze posiedzenia reorganizacyjne:

21 bm. godz. 18 walne zebranie Okręgowego Związku Zeglarskiego (Zameczek Harcerski — Sępólno).

22.II. godz. 17 walne zebranie Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, ul. Świerczewskiego 57.

Dwa nowe rekordy świata

ustanowiła

Kondakowa

Zawody w jeździe szybkiej zgromadziły na lodowisku w Al-ma-Ata czołówek trylirówk radzieckich.

Podczas zawodów Zofia Kondakowa ustanowiła dwa nowe rekordy świata. Pierwszy uzyskała na dystansie 1000 m w czasie 1:34.8. Wynik ten jest lepszy od rekordu ZSRR ustalonego w roku 1947 przez Isakową (1:41.20) i rekordu świata Norweżki — Nilsen (1:38.4).

Aby poprawić rekord świata w wieloboju (dystans: 500, 1000, 3000 i 5000 m) wystarczała Kondakowej osiągnąć czas 10:10.0, na dyst. 5000 m.

Kondakowa startując na tym dystansie uzyskała czas 9:44.8, a tym samym nowy rekord świata dla ZSRR. (WW)

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa Wojsk Lotniczych

Dziś rozpoczynają się we Wrocławiu trzydniowe Mistrzostwa Wojsk Lotniczych w boksie, podnoszeniu ciężarów, gimnastyce przyrządowej, zapasach, szermierce i piłce ręcznej.

Pojedyńki pięciarciskowe odbędą się w sali Pałacu na Grabiszynie, pozostałe konkurencje w hali sportowej WKS-u przy ul. Saperskiej 13. (Bil)

OBWIESZCZENIA

Centrala Tekstylna Ekspozytura Wojewódzka we Wrocławiu ul. Rzeźnicza Nr 1 zawiadamia, że na skutek olbrzymiego zapotrzebowania na artykuły włókiennicze dla celów socjalnych — portfel zamówień na I kw. br. został zamknięty. Ekspozytura prosi o składanie zamówień na II kw. do dnia 25 bm. Zapotrzebowania złożone po tym terminie będą uwzględniane dopiero w III kw. br. W zapotrzebowaniach należy podać pełną nazwę jednostki centralnej, której placówka składająca zamówienie podlega. K-380

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kier. techniczny, kier. finansowy, kontyście, kier. zesp. plan. pracy i plac. maszynistki, poszukują Wrocławskie Zakłady Papi Wrocław-Muchobór, ul. Strzegomska 143. Zgłoszenia osobiste z życiorysem i świadectwami pod w/w adresem. K-370

Potrzebne 2 osoby do podnoszenia oczek w poczochochach z własnymi maszynami. Praca stała. Wrocław ul. Dworcowa Nr 3. K-373

Państwowa Szkoła Położnych Wrocław — Plac Prostokątny 8 poszukuje księgowego. Warunki do omówienia na miejscu. 1040

Starszych księgowych, kontyście, wykwalifikowaną maszynistkę przyjmie od zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym — ul. Świerczewskiego 43, III. p. K-374

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
SPRZEDAM meble plecione, duże lustro, bibliotekę, dywan perski. Ul. Bałuckiego 11 m. 4. Oglądać od godziny 17. 1009

Spółdzielnia Pracy „Pieczęćkarz”

Wrocław, ul. Studencka 36, wykonuje solidnie i w terminie wszelkie prace w zakresie pieczętkarsko-grawerskim. K-375

KUPIE setkę f-my „Victoria” lub części motoru i ramy. Zgłoszenia do Administracji dla „Zetbe”. 1042

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną indeks W. S. H. M. M. J. 1008

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. nr 60920. Noworyta Danuta. 1039

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę urodzenia. Towpik Maria. 1036

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. Zw. Zaw., książeczke wojskową RUK Wrocław, odcinek zameldowania na nazwisko Maciaszyk Stanisław. 1037

ZGUBIONO wszystkie dokumenty oraz odcinek wymeldowania. Rupiński Jan. 1039

UNIEWAŻNIAM zagubioną przepustkę fabryczną Pa-Fa-Wagu — Bączkiewicz Marcin. 1041

ZGUBIONO trzy odcinki zameldowania: Katarzyna, Zofia, Krystyna Karpiskich, Marcinków, powiat Bystrzyca. P 75

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe na nazwisko Pawluk Bogusław, RUK Chełm Lubelski. P 70

ZGUBIONO odcinek zameldowania wydany przez Zarząd Miejski K. wary na nazwisko Durka Józefa. P 70

ZGUBIONO odcinek zameldowania wydany przez Zarząd Miejski Złoty Stok na nazwisko Ludwika Łabus, Złoty Stok, poczta Zabkowice Śl., ul. Kasprowska nr 2. — P79

LOKALE

PIECIOPKOJOWE mieszkanie umebowane odstepie. Wiadomość Zielńska, Prądzińskiego 18/4. 1031

RZEMIEŚNIK solidny, samotny, poszukuje pokoju. Oferty „Słowo” pod „Zaraz”. 1032

NAUKA

KURSY kroju i szycia Wrocław, Sienkiewicza 33. 1035

POSZUKIWANIA RODZIN

HASIAK Anna, Drozdowo, poczta Siemysł, pow. Kolobrzeg, poszukuje córki Hasiak Katarzyny i zięcia „Kaczkarszy” Antoniego, którzy zamieszkali w 1947 r. w gr. Dźwiniarz Dolny, powiat Lesko, województwo rzeszowskie. K 379

RÓŻNE

Dr. Konsulentowi ZU-RAWNICIEMU Józefowi wi za nadzwyczaj troski w opiekę i wyłączenie z pracy, składam serdeczne podziękowanie z wyrazami wdzięczności. M. Gaworczyk. 1038

WYNAGRODZĘ zwrot zgubionych kart rozczych Wrocławskiej Fabryki Wodomoły. Pawlikowski Antoni, Wrocław, Legnicka 59 m. 8. 1034

191



Weszła panna Ewelina Janocka, a w parę minut po niej, drugimi drzwiami, Starski.

Powitali prezesową, która odpowiedział im życzliwie, lecz z powagą.

Podano śniadanie.

— U nas, panie Stanisławie — mówiła prezesowa — jest taki zwyczaj, że schodzimy się wszyscy obowiązku tylko do stołu. Poza tym każdy robi, co mu się podoba. Radzę ci więc, jeżeli boisz się nudów, pilnować się Kazi Wąsowskiej.

— Ja też od razu biorę do niewoli pana Wokulskiego — odparła wdówka.

— Och!... — szepnęła prezesowa spojrzawszy przelotnie na gościa.

Panna Felicja zarumieniła się, nie wiadomo który już raz dzisiaj, i kazała Ochockiemu, ażeby nalał jej wina.

— Nie, nie... proszę wody — poprawiła się.

Ochocki spełnił zlecenie trzęsąc przy tym głową i rozkładając ręce w sposób desperacki.

Po śniadaniu, w ciągu którego panna Ewelina rozmawiała tylko z baronem, a Starski umizgał się do czarnookiej wdowy, goście pożegnawszy gospodynię rozeszli się. Ochocki poszedł na strych pałacu, gdzie w pokoiku, świeżo na ten cel zbudowanym, urządzał obserwatorium meteorologiczne, baron z narzeczoną wybrali się do parku, a prezesowa zatrzymała Wokulskiego.

— Powiedź mi — rzekła — bo to pierwsze wrażenia bywają najtrafniejsze, jak ci się podoba pani Wąsowska?

— Wygląda na dzielną i wesołą kobietę.

— Masz rację. A baron?

— Mało go znam. To stary człowiek.

— O stary, bardzo stary — westchnęła prezesowa — a pomimo to chce mi się żenić. A co powiesz o jego narzeczonej?

— Wcale jej nie znam, chociaż dziwi mnie, że upodobała

sobie barona, który zresztą może być najzaniejszym człowiekiem.

Tak, to jest dziwna dziewczyna — mówiła prezesowa — i powiem ci, że zaczynam tracić dla niej serce. Do jej małżeństwa nie mieszałam się, skoro niejedną panną jej zazdrości, a wszyscy mówią, że robi świetną partię. Ale to, co miała dostać po mojej śmierci, przejdzie na innych. Kto ma krocie barona, nie potrzebuje moich dwudziestu tysięcy.

Czuł było rozdźwięk w głosie staruszki.

Niebawem pożegnała Wokulskiego radząc mu przejść się do parku.

Wokulski wyszedł na dziedziniec i około lewej oficyny, gdzie była kuchnia, skręcił do parku.

Później bardzo często przychodziły mu na myśl dwa najpierwsze spostrzeżenia, jakie zrobił w Zaslawku.

Przed wszystkim niedaleko kuchni zobaczył budę, a przed nią na łańcuchu psa, który spostrzegłszy obcego począł tak szczeleć, wyć i rzucić się, jakby dostał wścieklizny. Widząc, że mimo to pies ma wesołe oczy i kręci ogonem, Wokulski pogłaskał go, co okrutnego zwierza wprowiło w taki humor, że nie pozwolił gościowi odejść od siebie. Wyl, chwytając za ubranie, kładł się na ziemi, jakby domagając się pieczy, a przynajmniej widoku ludzkiej twarzy.

„Dziwny pies łańcuchowy!” — pomyślał Wokulski.

W tej chwili z kuchni wyszło nowe dzwio: stary parobek, otyły. Wokulski, który jeszcze nigdy nie spotkał otylego chłopca, wdał się z nim w rozmowę.

— Po co wy tego psa trzymacie na łańcuchu?

— Ażeby był zły i nie puszczał do dom złodziei — odparł uśmiechając się parobek.

— Więc dlaczego od razu nie weźmiecie złego kundla?

— Kiej dziedziczka nie utrzymałaby złego psa. U nas to i pies musi być łaskawy.

— A wy, ojciec, co tu robicie?

— Jo jestem pasiecznik, ale przódzy byłem rataj. Ino jak mi wół złamał ziobro, to mi jaśnie pani kazała do pasieki.

— I dobrze wam?

— Z początku to kłilo mi się bez roboty, ale późni przywykłem i jestem.

Pożegnawszy chłopca Wokulski skręcił do parku i długi czas przechadzał się po lipowej alei nie myśląc o niczym. Zdawało

mu się, że przyjechał tu nasycyony, zatruty zgłębieniem Paryża, halasem Warszawy, dudnieniem kolei żelaznej i że wszystkie te niepokoję, wszystkie boleści, jakie przeżył, w tej chwili parują z niego. Gdyby go zapytano: czym jest wieś? — odpowiedziałby, że jest cisza.

Wtem usłyszał szybki bieg za sobą. Gonit go Ochocki niosąc na ramieniu dwie wędkę.

— Nie było tu panny Felicji? — zapytał. — Miała przyjść o wpół do trzeciej i iść ze mną na ryby... Ale taka to babska punktualność. Może pan pójdzie z nami? Nie ma pan ochoty? To może pan woli grać ze Starskim w pikietę?... Do tego on zawsze gotów, wyjąwszy, jeżeli znajdzie komplet do preferansu.

— Cóż tu robi ten pan Starski?

— Jakże co? Mieszka u swojej ciotecznej babki a razem chrzestnej matki, prezesowej Zaslawskiej, i jak teraz martwi się, że zapewne nie odziedziczy po niej majątku. Ładny grosz, że trzysta tysięcy rubli!... Ale prezesowa uważa, że lepiej wesprzeć nim podrzutków, aniżeli kasę w Monaco. Biedny chłopak!

— Cóż mu złego?

— Ale ba!... Po babci urwało się, z Kazią zerwało się i choć w leś sobie strzel.

— Wiedz pan — ciągnął Ochocki majstrując coś około wędek — że kiedyś obecna pani Wąsowska, jeszcze jako panna, miała słabość do Starskiego. Kazio i Kazia, jaka dobrana para, co?... Zdaje się, że nawet pod wpływem tej idei, pani Kazia pocięła do nas przed trzema tygodniami (a ma także grosz po nieboszczyku, bodaj czy nie tyle, co prezesowa!). Byli nawet ze sobą kilka dni dobrze i nawet Kazio na rachunek posaga zrealizował nowy weksel u pachciarza, gdy wtem... coś się zepsuło.

Pani Wąsowska po prostu kpi sobie z Kazią, a on tylko udaje dobrą minę. Słowem, kiepsko! Trzeba będzie wyrzec się podróży i osiąść na piaszczystym folwarczku, dopóki nie umrze stryjo, co prawda już dawno chory na kamień.

— Ale co dotychczas robił pan Starski?

— No, przede wszystkim robił długi. Trochę grał, trochę podróżował (zdaje mi się jednak, że głównie po paryskich i londyńskich knajpach, bo w te jego Chiny wierzyć mi się nie chce), ale specjalnie trudnił się balamuceniem młodych mężatek. W tym to on mistrz i już ma tak ustaloną reputację, że mężatki wcale mu się nie opierają, a panny wierzą, że do którejś z nich zacznie się umizgać Starski, natychmiast dostanie męża. Takie dobre zajęcia, jak każde inne!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerza

25 ton
dziennie

Górnicy polscy dokładają starań, by zwiększyć wydobywanie węgla. Zalogi podejmują zobowiązania większego i sprawniejszego wydobywania, a także nazwiska, jak Kawczyk, czy Walosz znane są w całej Polsce.

Palace kotłowni w zakładach pracy podejmują zobowiązania oszczędniejszego spalania węgla, by tony produktu uzyskiwanego przez naszych górników, nie były zmarnowane skutkiem zlej gospodarki opałowej.

Tymczasem niektórzy mieszkańcy naszego miasta tak postępują, jakby o tych wysiłkach nie wiedzieli. Dowodem tego — kubły na śmieci, wypełnione po brzegi popiołem i kawałkami niespalonego należącego węgla, czy koku.

Wprawdzie w gospodarce domowej fakt, czy spali się kilogram czy dwa więcej, może nie odgrywać większej roli dla danego gospodarstwa, ale w gospodarce ogólnej ma ogromne znaczenie.

We Wrocławiu mamy około 50 tys. gospodarstw, które używają węgla do kuchni lub opalania pomieszczeń. Jeżeli każde z nich zaoszczędzi choćby pół kilograma węgla dziennie, to łatwo możemy obliczyć, że oszczędność wyniesie 25 ton dziennie, a w ciągu półrocza — całe pociągi.

TUVICZ.

NOTATNIK WROCLAWSKI

■ Szkolenie w zakresie prowadzenia i obsługi wszelkich pojazdów mechanicznych z uprawnieniem do uzyskania prawa jazdy, zorganizowane zostanie od 26 lutego br. przez Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego przy Katedrze Budowy Samochodów i Ciągników Politechniki Wrocławskiej. Informacje i wpisy: Gmach Hutniczy, ul. Smoluchowska 25, pokój 82.

■ Konferencja Kierowników Członkowskich II dzielnicy z komisją społeczno — samorządową, radą nadzorczą i dyrekcją, PSS

Centrala aptek
społecznych
o marnowaniu
leków

W odpowiedzi na naszą notatkę p. t. „Lekarz — swoje, apteka — swoje”, pisze do nas Centrala aptek społecznych:

Postępek aptekarza był słuszny, gdyż podał on do podanej recepty nie bezdusznie, a w myśl zarządzenia Min. Zdrowia o racjonalnej gospodarce lekami. Ale również słusznie zrobił pacjent, składając do redakcji skargę, gdyż mimo woli poruszył jedną z najważniejszych bolączek chwili: marnotrawienie leków przez lekarzy i pacjentów.

Łączy się to z „szalejącym” ostatnio gromadzeniem leków przez ubezpieczonych, którzy dali wiarę szeptom i plotkom o braku lekarstw. Stąd wynikają niekiedy takie „kwiatki”, jak wypisywanie przez lekarza 100 pastylek przotoluślu jednemu pacjentowi.

Druga znowu część chorych nie odbiera przygotowanych dla siebie lekarstw, narażając apteki na bardzo poważne straty. Prosimy więc za pośrednictwem redakcji, pacjentów i lekarzy o właściwy i racjonalny stosunek do leków — a wtedy na pewno nikt nie będzie miał powodu skarżyć się, że nie otrzymał jakiegokolwiek lekarstwa.

Temat:
Walka o pokój
27 prac
na wystawie
plastyków

W małej salce domku przy ul. Stalingradzkiej 26 Związek Polskich Artystów Plastyków zorganizował wystawę prac malarskich, które odzwierciedlają tocząca się na świecie walkę o pokój. Ogółem wystawiono 27 plików i prac graficznych.

Większość eksponatów pochodzi z ogólnopolskiej wystawy plastyków, która odbyła się w Warszawie pod hasłem „Walka o Pokój”.

Wystawa będzie czynna do 15 marca w godzinach od 8 do 16.

(HK).



WROCLAW



Zebrania na wyższych uczelniach

Akcja „otwarte drzwi”
zblizy robotników do nauki

Hasło „Oświata dla mas” przybiera w ostatnich latach realne kształty. Ilość szkół wszystkich typów, wzrasta niemal z każdym dniem, akcja walki z analfabetyzmem zatacza coraz szersze kręgi. Władza ludowa drogą organizowania studiów przygotowawczych udostępnia fachowe studia wyższe nawet niewykształconym robotnikom.

Aby zachęcić zdolnych robotników do studiów, należy umożliwić im zaznajomienie się z treścią i programem nauki na wyższych uczelniach. Temu celowi ma służyć zorganizowana przez Zarz. Woj. ZMP akcja pod nazwą „Otwarte drzwi”.

Ma ona za zadanie zbliżyć młodzież robotniczą do młodzieży studenckiej i polegać będzie na stałych kontaktach młodych robotników ze szkołami wyższymi. Na zaprosze-

nie akademickiej młodzieży ZMP-owskiej przodujący robotnicy uczestniczyć będą w wykładach i ćwiczeniach na Uniwersytecie, Politechnice, WSE i in. Wykłady opracowane zostaną przez profesorów dostępnie i jasno. Biorąc udział w pracy studentów, młodzi robotnicy przysięgają się do wyboru odpowiedniego kierunku studiów.

Wielu uczestników wspólnych ze studentami zajęć, zo-

stanie zmobilizowaną na Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze.

Organizacją zajęć na Wydział Młodzieży Studenckiej Zarz. Woj. ZMP. Wspólne wykłady odbędą się jeszcze w tym tygodniu na Politechnice. Ponieważ Wrocław posiada wiele zakładów przemysłowych i kilka wyższych uczelni, akcja „Otwarte drzwi” znajdzie tu szczególne zastosowanie. (Z. Z.)

Nie dawajmy jałmużny

Pałac w Rościszawicach
czeka na byłych żebraków

Jeszcze do niedawna żebractwo było plagą. Na rogach bardziej uczęszczanych ulic siedzieli ludzie bez pracy i opieki, wyciągając ręce po datki. Niektórzy robili to ze smutnej

konieczności, inni z przyzwyczajenia. Dziś żebractwo przeszło do historii, podobnie jak wiele innych pozostałości ustroju kapitalistycznego.

W pięknym pałacyku w Ro-

ściszawicach miesi się „Dom Opieki nad Dorosłymi”. Przybywa w nim obecnie około 100 ludzi w podeszłym wieku, niezdolnych do pracy i nie posiadających rodzin. Panuje tu wzorowa czystość. W widnych pokojach mieszka po 2 osoby. Mają zapewnioną opiekę lekarską, kąpiele, bibliotekę i szereg innych, niezbędnych udogodnień. Dostają 3 razy dziennie dobre pożywienie. Częste kontrole sanitarne czuwają nad przestrzeganiem przepisów.

Ludzi, którzy nie mają mieszkania, pracy i opieki a zajmują się żebractwem — funkcjonariusze MO i opiekunowie społeczni kierują do Komisji Selekcyjnej w Świnarach. Tam bada się ich dokładnie i poddaje takim zabiegom, jak kąpiele i pranie bielizny, a na stopnie skierowuje do Rościszaw. Jednostkom zdolnym do pracy ułatwia się znalezienie zajęcia.

Tu i ówdzie, sporadycznie, trafiają się jeszcze żebracy. Nie należy im dawać jałmużny.

Społeczeństwo powinno wziąć udział w akcji likwidowania żebractwa. Drobny datek nie rozwiązuje kwestii, rozwiązuje ją natomiast „Dom Opieki nad Dorosłymi”. Nie ma już żebractwa z konieczności, a z żebractwem „dla sportu” trzeba skończyć. (mat.)

Dla uczczenia Międzynarodowego

Dnia Kobiet

Mężczyźni razem z kobietami
deklarują zobowiązania produkcyjne

W związku ze zbliżającym się Dniem Kobiet, jako jedna z pierwszych na terenie Wrocławia, przystąpiła do szlachetnego współzawodnictwa pracy Spółdzielnia „Kobieta”. Blisko 400 pracowniczek Spółdzielni Konfekcyjnej zobowiązało się zwiększyć produkcję, by czynnem zmanifestować wolę wal-

dzienną. Również dział bielizniarski przyrzekł podwoić swe wysiłki, by dojść do 145 proc. normy dziennej.

Przedownica, ob. Plutecka, która zamiast planowanych 15 pasów dziennie wykonuje 40, przyrzeka zwiększyć swój wysiłek, szując 44 sztuki dziennie. Nie pozostała w tyle ob. Zofia



Przedowniczka pracy Spółdzielni „Kobieta”, H. Plutecka, osiąga 260 proc. normy.

ki o pokój i przyczynić się do jaknajwyższej realizacji zadań II roku Planu 6-letniego.

W imieniu brzoży ZMP ob. Halina Jankowska przyrzeka przekraczać normę dziennej do 150 proc. oraz wprowadzić jak najdalej idącą oszczędność w niacach. Podejmując hasło zwiększenia produkcji ob. Danczyk w imieniu działu kołderskiego zobowiązała się wykonywać 160 proc. normy

Włodkowska, która osiąga 125 proc. wydajności.

Jedyni w tym zakładzie mężczyźni — mechanicy, przyrzekli utrzymywać maszyny do szycia w ciągłej gotowości produkcyjnej.

Wzywając do współzawodnictwa koleżanki z innych warsztatów pracy na terenie Wrocławia, szwaczki Sp. „Kobieta” pokazały, jak winno się obchodzić Dzień Kobiet w Polsce Ludowej. A. Gawlik

4.000.000 zł
zaoszczędzą pracownicy PSS

Wczoraj w sali ORZZ odbyła się narada pracowników PSS, na której omówiono sposoby obniżenia kosztów własnych produkcji.

Np. młodzieżowcy z 14-tej piekarni zobowiązali się wykonywać do końca br. 140 proc. normy. Sofer, ob. Jan Świątkiewicz postanowił zaoszczędzić w ciągu roku 330 litrów benzyny. Rozwojący pieczywo ob. Musman, postanowił dostarczać dziennie 7 ton pieczywa. Jego kolega z działu warzywniczego, ob. Czaplak, rozwozić będzie o 50 proc. więcej ziemniaków.

Na zakończenie narady uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

— W odpowiedzi na wezwanie MHD w Krakowie, pracownicy PSS we Wrocławiu zobowiązują się podjąć walkę o obniżenie kosztów własnych w roku 1951 o 11,5 proc. w stosunku do kosztów z 1950.

W dalszym ciągu rezolucji pracownicy PSS zobowiązują się zaoszczędzić 2.653.160 zł., wprowadzić racjonalną gospodarkę paliwem i materiałami piśmiennymi, co przyniesie 93.762 zł., poddać rewizji dotychczasowe normy produkcyjne, obniżyć koszty produkcji w żywieniu zbiorowym przez racjonalne wykorzystywanie surowców, co przyniesie 421.988 zł. oszczędności, oraz podnieść wydajność pracy, co przyniesie 466.579 zł. (bron)

Entuzjazm
studentów
udzielił się
sanitariuszkom

Kilka tysięcy studentów, rozsiadanych w wielu punktach miasta, pracowało przy odgruzowaniu.

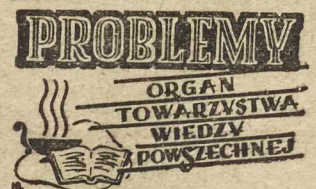
Najliczniej stawili się „Politechnicy”. Stuchacze Wydziałów: Matematycznego i Fizycznego odgruzowywali teren przed mleczarnią przy ul. Kościuszki. Grupy sanitariuszek ze Szkoły Pielęgniarek udzielił się entuzjazm zważom odgruzowujących studentów. Położyły na ziemi apteczki i działo skończyły się do pracy.

Uczniowie Wydziałów: Lotniczego i Chemicznego załadowali 6 wagonów cegieł przy placu Wolności.

Równie prędko czas zleciał pracującym tu grupie uczniów szkół średnich.

Pociąg zapelniony miałem przez akademików z Architektury i Wydz. Elektrycznego ruszył z ul. Kolejowej do Nowej Huty.

W pracy wyróżnili się: ob. ob. Barbara Łuczko, Hanna Rojblat, Baran i Cwirłowska. H. K.



W-18

Kadry wykonawców Planu 6-letniego

Rozdano 593 świadectwa
z ukończenia kursów

Wykonanie Planu Sześciolatniego zależy w pierwszym rzędzie od robotników, ale również i działy administracyjne muszą wzmoczyć swoje wysiłki.

Dlatego ważną jest rzeczą, jak pracuje w danym zakładzie buchalter, kontysta czy balansista. Jedynolity plan kont wymaga dużej wiedzy handlowej, a tymczasem kadry finansistów czy balansistów ciągle są za małe. Łukę tę szybko wypełnia Zakład Wiedzy Handlowej, szkoląc nowych fachowców.

Ostatnio w ośrodku szkoleniowym przy ul. Bossaka Haukego odbyło się uroczyste zakończenie jednego z okresów szkoleniowych. 593 osoby otrzymały świadectwa ukończenia kursów handlowych i handlowo — przemysłowych.

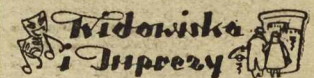
Jak podkreślił dyrektor ośrodka dr Bartyński, świadectwa dają uprawnienia zawodowe, a np. na kursie kwalifikacyjnym są do pewnego stopnia równo znaczne z dowodem ukończenia szkoły średniej.

Obecny na uroczystości na-

czelnik wydziału DOSZ ob. Gło-

wacki podkreślił, że DOSZ, który rozciąga opiekę pedagogiczną nad kursami, jest zadowolony z uzyskanych przez kursistów wyników.

W ten sposób prawie 600 nowowyszkolonych fachowców włączy się w nurt produkcyjny i w swoich zakładach pracy przystąpi do wykonywania poruczonych im zadań. (—)



Teatry

PANSTWOWA OPERA — godz. 19

— „Paria”.

POLSKI — godz. 19 — „Henryk

VI na łowach”.

KAMERALNY — godz. 15 „Zielony

Gil”, godz. 19 — „Śluby panieńskie” (zamkn.)

MŁODEGO WIDZA — godz. 15 —

„Wodewil warszawski”, godz. 19, 15 — „Przyjaciele”.

Wystawy

ZPAP — ul. Stalingradzka 26 —

„Wrocławscy plastycy w obro-

nie pokuju”.

MUZEUW ŚLĄSKIE — „Ceramika

artystyczna”.

Repertuar kin

„SLASK” — „Czajajew” (radz.),

godz. 16, 18 i 20.

„SCALA” — „Świnarka i pa-

stuch” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA” — „Eksperyment

dr. Ehrlicha” (amer.), godz. 16,

18 i 20.

„PRZODOWNIK” — „Wielkie na-

dzienie” (amer.), godz. 15, 30, 18

i 20, 30.

„POKOJ” — „Wschodnie zaloty”

(radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER” — „Sałatka, wódz

Baszkirów” (radz.), godz. 15 i

17. — Program aktualności —

godz. 19, 20 i 21.

„POLONIA” — „Przecucie” (cze-

ski), godz. 16, 18 i 20.

„TECZA” — „Legitymacja partyj-

na” (radz.), godz. 15, 18, 20, 15.

„FAMA” — „Czwarty peryskop”

(radz.), godz. 20.

★

FOTOPLASTIKON — „Agra”, —

Czynny od godz. 9-21.

★

OGROD ZOOLOGICZNY — otwar-

ty od godz. 9-19.

Noce dyżury aptek

Pod „Gwiazdą”, ul. Stalina 87,

„Słońcem”, ul. Traugutta 121,

„Mikolajem”, ul. Mikolaja 46.

OSTRZE DYŻURY SZPITALI:

Klinika Chirurg. II — ul. Curie

Szkłodowskiej 66/68, Klinika We-

wnętrza III — ul. Pasteura 4,

Klinika Pieliatryczna — ul.

Wróńskiego 13.

ZMP w czołówce

budujących

socjalizm

Irena Stępnia

Niemal wszyscy pracownicy

Wrocławskich Zakładów Prze-

mysłu Odzieżow. znają zawsze

usmiechniętą przodownicę pracy

ob. Irenę Stępnia. Od 1946 r.

do grudnia ub. r. pracowała ja-

ko maszyniarką na taśmie Nr

12 im. „Młodej Gwardii”, wy-

rabiając 200 normy. Jako jedna

z najlepszych, niedawno została

przesunięta na stanowisko bry-

gadziarki Oddziału B przy ul.

Traugutta.

Obecnie ob. Stępnia jest jed-

ną z najmłodszych i najlepszych

brygadzystek WZPO. Całym ser-

cem udziela się pracy społecz-

nej, a z każdego zadania wy-

wiązuje się celująco.

Na apel ob. Stępnia, brygada

jej z okazji „Święta Kobiet”

przez 4 dni będzie szyła na za-

oszczędzonych niacach, a ona

sama wyszkoła do 8 marca dwie

maszyniarki i dołoży starań, aby

produkcja dała tylko towar naj-

lepszej jakości. (milk)